

WIERSZYKI ŁAMIĄCE JĘZYKI

BAK

Spadł bąk na strąk, a strąk na pąk. Pękł pąk, pękł strąk, a bąk się złąkł.

BYCZKI

W trzęsawisku trzeszczą trzciny, trzmiel trze w Trzciance trzy trzmieliny a trzy byczki znad Trzebyczki z trzaskiem trzepią trzy trzewiczki.

BZYK

Bzyczy bzyg znad Bzury zbzikowane bzdury, bzyczy bzdury, bzdurstwa bzdurzy i nad Bzurą w bzach bajdurzy, bzyczy bzdury, bzdurnie bzyka, bo zbzikował i ma bzika!

CHRZĄSZCZ

Trzynastego, w Szczebrzeszynie chrząszcz się zaczął tarzać w trcinie.

Wszczęli wrzask Szczebrzeszynianie: - Cóż ma znaczyć to tarzanie?! Wezwać trzeba by lekarza, zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza! Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie, że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trcinie!

A chrząszcz odrzekł nie zmieszany:

- Przyszedł wreszcie czas na zmiany! Drzewiej chrząszcze w trcinie brzmiały, teraz będą się tarzały.

CIETRZEW

Trzódka piegży drży na wietrze, chrzęszczą w zbożu skrzydła chrząszczy, wrzeszczy w deszczu cietrzew w swetrze drepcząc w kółko pośród gąszczy.

CZYŻYK

Cesał czyżyk czarny koczek, czyszcząc w koczku każdy loczek, po czym przykrył koczek toczkiem, lecz część loczków wyszła boczkciem.

DZIĘCIOŁ

Czarny dzięcioł z chęcią pień ciął.

GORYL

Turlał goryl po Urlach kolorowe korale, rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale, gdy spotkali się w
Urlach góral tarł, goryl turlał chociaż sensu nie było w tym wcale.

JAMNIK

W grząskich trzcinach i szuwarach kroczy jamnik w szarawarach, szarpie kłacza oczeretu i przytracza
do beretu, ważkom pęki skrzypu wręcza, traskom suchych trzin naręcza, a gdy zmierzchać się
zaczyna z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna, po czym znika w

oczerecie w szarawarach i berecie....

KRÓLIK

Kurkiem kranu kręci kruk, kropłą tranu brudząc bruk, a przy kranie, robiąc pranie, królik gra na
fortepianie.

KRUK

Za parkanem wśród kur na podwórku kroczył kruk w purpurowym kapturku, raptem strasznie
zakrakał i zrobiła się draka, bo mu kura ukradła robaka.

MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki chciała mieć różowe nóżki - różdżką nóżki czarowała, lecz wciąż nóżki
czarne miała.

- Po cóż czary, moja muszko? Ruszże mózdzkiem, a nie różdżką! Wyrzuć wreszcie różdżkę wróżki i
unurzaj w rózu nóżki!

PCHŁA

Na peronie w Poroninie pchła płaśała po pianinie. Przytupnęła, podskoczyła i pianino przewróciła.

SZCZENIAK

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu klaszczą kleszcze na deszczu, szepcze szczygieł w szczelinie,
szczeka szczeniak w Szczuczynie, piszczy pszczoła pod Pszczyną, świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka taszczą płaszcze w Szypliszkach.